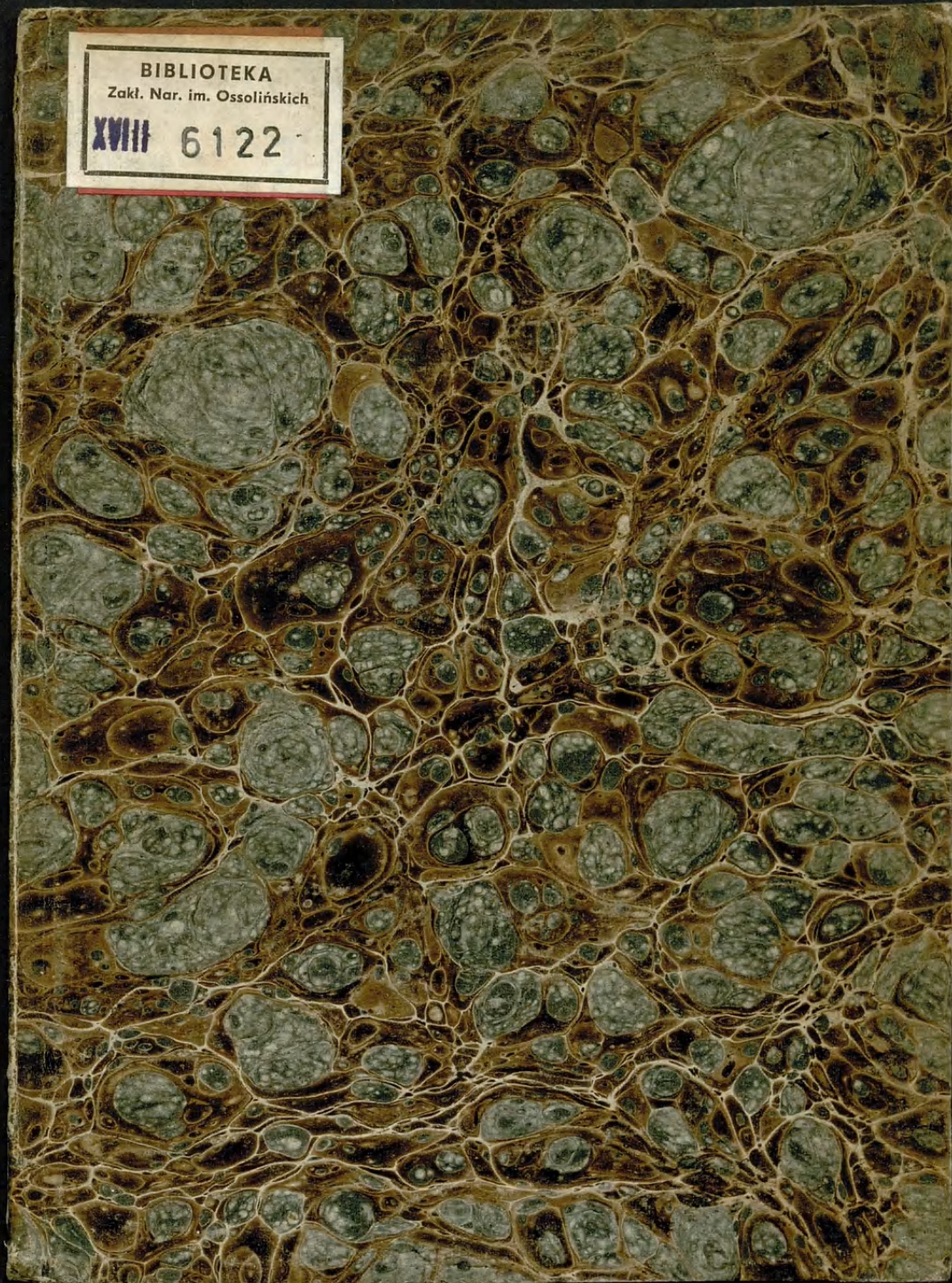


BIBLIOTEKA

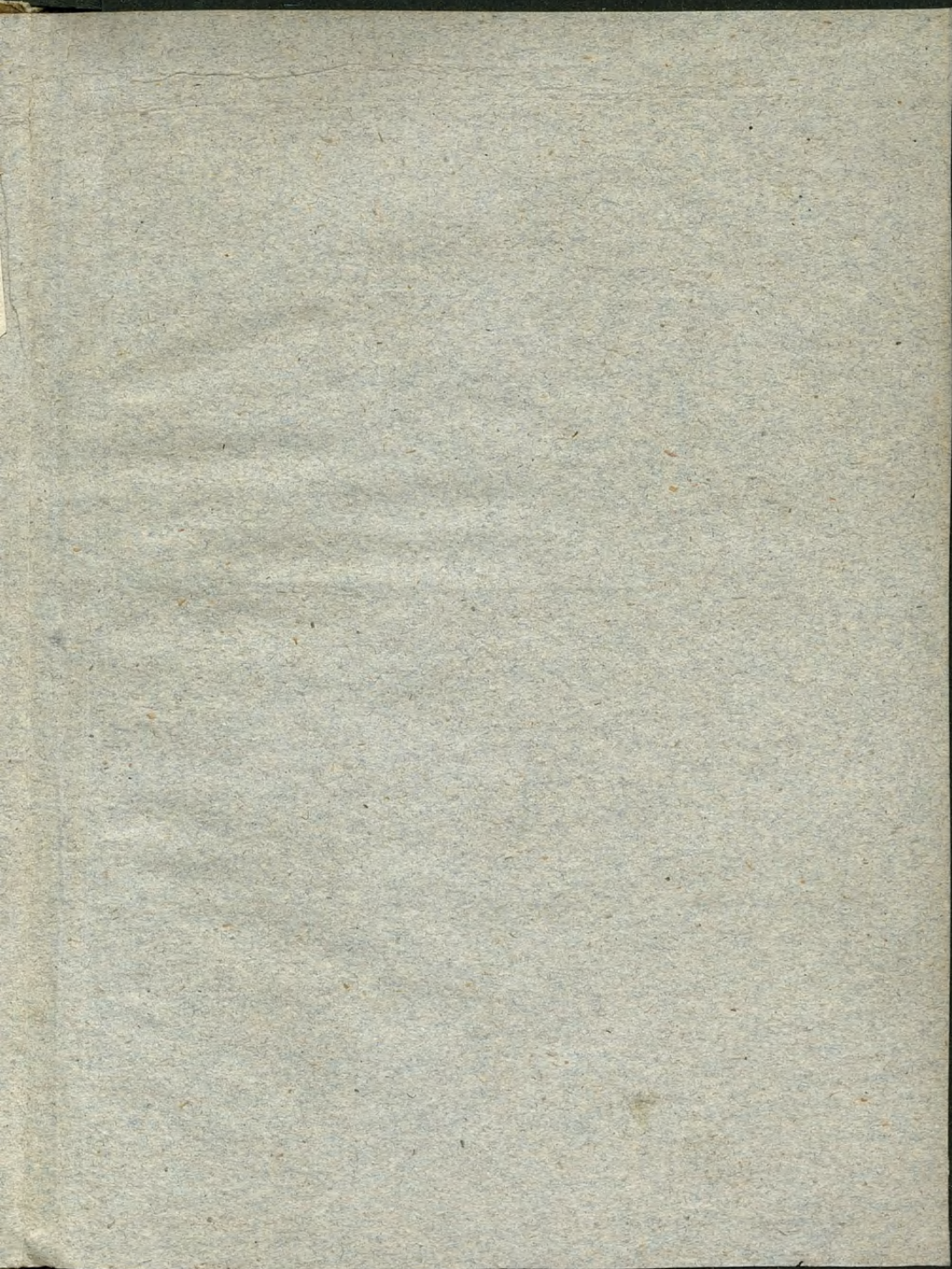
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVIII

6122



7.60.7



K
S

53.
54.
491

W I E R S Z
NA UROCZYSTE IMIENINY
WIELMOZNEGO *Ź* M C I X I Ę D Z A
JĘDRZEJA z *Awelimu* SYMEONA
z S K O W R O N O W A

SKOWRONSKIEGO
KANONIKA GROBU CHRYSUŚOWEGO, KU-
STOSZA KONWENTU GENERALNEGO MIE-
CHOWSKIEGO, PROBOSZCZA WĄG CZ O -
W S K I E G O & c.

N A P I S A N Y.

przez

X. CHRYZOSTOMA STANISŁAWA *Godziemby z wielkich Kobylek*
KOBYLECKIEGO tegoż Zgromadzenia Kanonika.

Dnia 10. Listopada

Roku 1783.

XVIII-6122-III

7.392



NA HERB OYCZYSTY i PRZESWIETNEGO
Z G R O M A D Z E N I A.

H R A B I A
KUROPATNICKI
Kasztelan Bełzki.

I.

Tępa podkowa, drog wiele zdeptała,
Niż w równym z Krzyżem szacunku została.
Skowronski Kustosz, szczyci się kleynotem,
Podkową, Krzyżem, szypkim w cnocie lotem.

II.

Dwa do iednego Krzyża, gdy przybiera,
Łatwo wnieść możem, cò się w tym zawiera.

III.

Ze ma potrójny Krzyż, tego potrzeba,
Trój Koron życzę, by mu dały Nieba.



Jedyno-władny wraz w troiakim Tronie,
Który cnotliwych pieści na swym łonie,
Tych czcić, wysławiać, każe w wieczne głosy,
Nad ziemię, słońce, słowem nad Niebiosy.

Udziela władzy, by nią szafowali
Oraz pomocą, swym czcicielóm stali!
Przeto ze skarbu Boskiego obficie,
Bogacą Święci swych czcicielów życie.

Mamy ten dowód w Kapłanie JĘDRZEJU,
Co jest dziedzicem tego przywileju.
Jaśniał cnotami Święty w Awelinie,
Dziś sława Jego, w ziemi, w Niebie słynie.

Lecz to jest mało, by sam był wsławiony,
Niebu i ziemi, który ulubiony:
Zlewa tę chwałę, na wiernych czcicielów
Imienia swego, od krztu nosicielów.

Ato widzimy w Kustoszu przezacnym,
Cnotą, mądrością, rostopnością znacnym,
Co Imię cnego Patrona piastuje,
W ślady przedziwnie Świętego wstępuje.

Aby był Niebu, ziemi, ludzióm miły
Na to poświęcił, wielkiej Duszy siły;
Czyniąc ofiarę woniejącą z Siebie,
W Grobie Chrystusa, życie własne grzebie. (a)

Kleynot Oyczysty krwią Przodków nabyty,
W podkowie, w krzyżu wiekóm znamienity,
Skrzydlastym lotem chętnie złożył w cienie,
Aby iśniejsze cnot przydał promienie,

Czyni waleczne z Stwórcą swym przymierze,
I na obronę do krzyżów się bierze.
Oyczysty ieden krzyż, mieć tak się zdało
Bez dwóch Zakonnych, byłoby to mało.

Mężowi cnemu, który nieprzestaie
Na sławie Przodków, cnotie cnoty daie.
Jest rzecz naymilsza, zbroić się krzyżami
Cnot cheroicznych ozdobić palmami,

Także kastalskie miło czerpać zdroie,
Przez prace, trudy, czoła swego znoie,
Te dla posiłku wylewać obficie,
Tym którzy pragną przyozdobić życie.

Jakoż te płynne dzieł iawnych przymioty,
Z Kanonicznemi połączywszy cnoty,
Na wzór patrzącym, bez zazdrości daie,
Przykładem żywym cnot się wszystkim staie;

Tak

(a) Wstąpił do Zgromadzenia Kanoników Grobu Chrystusowego,
Wielmożny JMć Xiądz Kustosz Roku 1749. Słuby zaś Zakon-
ne przyjął 1750.

Tak doskonale: iż naywyższe Głowy,
Mitrą pokryte, widząc ten szczep nowy,
Do tego sfusznie, tak się przychyliły,
Ze Go Kapłanem Pańskim poświęciły: (b)

Maiąc nadzieie, iż w Boskiej winnicy,
Pobudkę, przykład, biorąc robotnicy,
Pracować będą, zbierać święte żniwo,
Dla Boskiej chwały, ochotnie i żywo,

Tuby zgromadzić wszystkich należało,
Którym się szczęścia skosztować dostało
Przykładów, nauk, co słodkie czerpali
Wody zbawienne, z ust Kustosza brali.

Aby wyznali, czy nie wszystkie kroki
Ich w pobożności, które pod obłoki
Stali codziennie, od JĘDRZEJA mieli?
Tak nie inaczej, i na zawsze wzięli.

Bo Apostolskie w kazaniach nauki (c)
Ich zasilały Synów i Prawniki
Zasilać będą w nauce podaney,
Do tych czas wiernie, szczerze zachowaney.

Lecz to jest cieniem, co mówię? jest mało,
By się na wieniec w nadgodę dostało.
Zbiegną się Owiec niezliczone trzody,
Za swe pastwiska, cney życząc nadgrody.

Oycem

(b) Poświęcony na Urząd Kapłański Roku 1755.

(c) Urząd Kaznodziei w Kościele Parafialnym Przeworskim w Woiewodztwie Ruskim, u WW. JMC Xięży Kanoników Grobu Chrystusowego lat 3. sprawował.

Oycem, Pasterzem, Kapłanem, Prałatem
JĘDRZEY był Trzódzie, (d) w troskach prawie bratem.
Jedne na łonie miłości piastował,
Wszystkim potrzeby pilno opatrował.

Otoż też widząc i Miechów takową
Czułość Prałata, przydaie mu nową
Pieczę nad sobą, Kustoszem ogłasza (e)
Z pomiędzy wielu, i mowi że nasza

Dobra ta iest myśl, gdy On iest Kustoszem,
Dzieł naszych dobrych, nigdy niespustoszem.
Lecz nie raz tylko, powtarza i drugi, (f)
Bądźże SKOWRONSKI, Kustoszem w wiek długi.
Rządź

(d) Rządził Kościołem Parafialnym Wyszogrodzkim w Woiewodztwie Mazowieckim lat 16. Gdzie rozliczne okazał dowody, i czułego Pasterza w powierzoney sobie Owczarni, i wielkiego pomnożyciela tak w czci Boskiej, iako i w dochodach tamiecznemu miejscu potrzebnych. Bo gdy nayprzód z dopuszczenia Boskiego ogień (pominąwszy Miasto) Kościół tenże Parafialny, pomieszkanie zewszystkimi przyległościami zrownał z ziemią: nieopuscił ten Mąż swego starania, aby to wszystko do pierwiastkowej nie przyprowadził całości. Zaraz bowiem po tym okropnym przypadku wezwawszy na pomoc opatrnego Boga, rozpoczął dzieła tak wiele, a to nayprzód Dom Boży (by cześć Boga zaniebdana nie była), a ten murowany, daley wspaniałe i wielkie dzwony, kosztowne ubiory dla Kapłanow i wszystkie potrzebne w Kościele narzędzia sprawuie. A to poczęści więkzszey skończywszy zabrał się dopiero do stawiania rezydencyi i innych domów. Co wszystko iak trzeba do końca przywiódłszy, z wielkim żalem tamiecznych obywatelaw z rozkazu Zwierzchności innemu zlecił rządy, Roku 1780, a obiał nad Kościołem Parafialnym Wągczowskim w Woiewodztwie Sieradzkiem.

(e) Konwentu Generalnego Miechowskiego Kustoszem został Roku 1780.

(f) Powtórnie obrany na tenże Urząd Roku 1783.

Rządź nami mile, bądź cnoty Hetmanem
Władzącym wiele, bądź rozkazów Panem.
A my tę pełnić mile obiecuiem,
Gdy Cię w Zwierzchności nad sobą poczuiem.

Pod Twoim rządem, mamy doświadczenie,
Szczęśliwe będzie nasze Zgromadzenie
Tak iak w trzech lecjach, które choć minęły,
Lecz są w pamięci, i będą słynęły.

Rzecz trudna wprawdzie okrętem kierować
Zwinąć do lądu aby niezwankować,
Trudno zachować iest woysko Królowi,
Z placu przeprowadzić ciężko iest Wodzowi,

Wszystkich żołnierzy laurem uwieńczonych
Oddać z attaku nie nienuszonych.
Ta iest Rycerska chwala w wieki trwała,
W Tobie Kustoszu, iuz się widzieć dała.

Któremi rządysz, bo nikt niezgubiony:
Otóż czułości masz szczęśliwe plony,
Wszyscy do portu pomyślnie dopłyną,
W boiu naysroższym, ufam nie zaginą.

Lecz cóż ia czynię? iakież me wyrazi!
Winszować trzeba, ia stawiam obrazy
Cnot, dzieł chwalebnych wspominam dowody,
Daruy tę śmiałość, Kustoszu. W zawody

Idą tu cnoty, chęci mowić każą,
Niech się Twe uszy, szczerością nie rażą.
Godna iest chwaly wykonana cnota,
Ani naganna życzliwych ochota.

Miey

Miey to u siebie za rzecz nieobludną,
Przysługę szczerą, lubo dla mnie trudną
Oszacuy proszę, przyimiy me życzenia
Niech słodkie będą Rytmu mego pienia.

Więceyby wprawdzie, nucić należało,
Za wiele przyimiy, co daię choć mało.
Wrodzona miłość usta mi krępuie,
Milczenie skromność ściśle nakazuie.

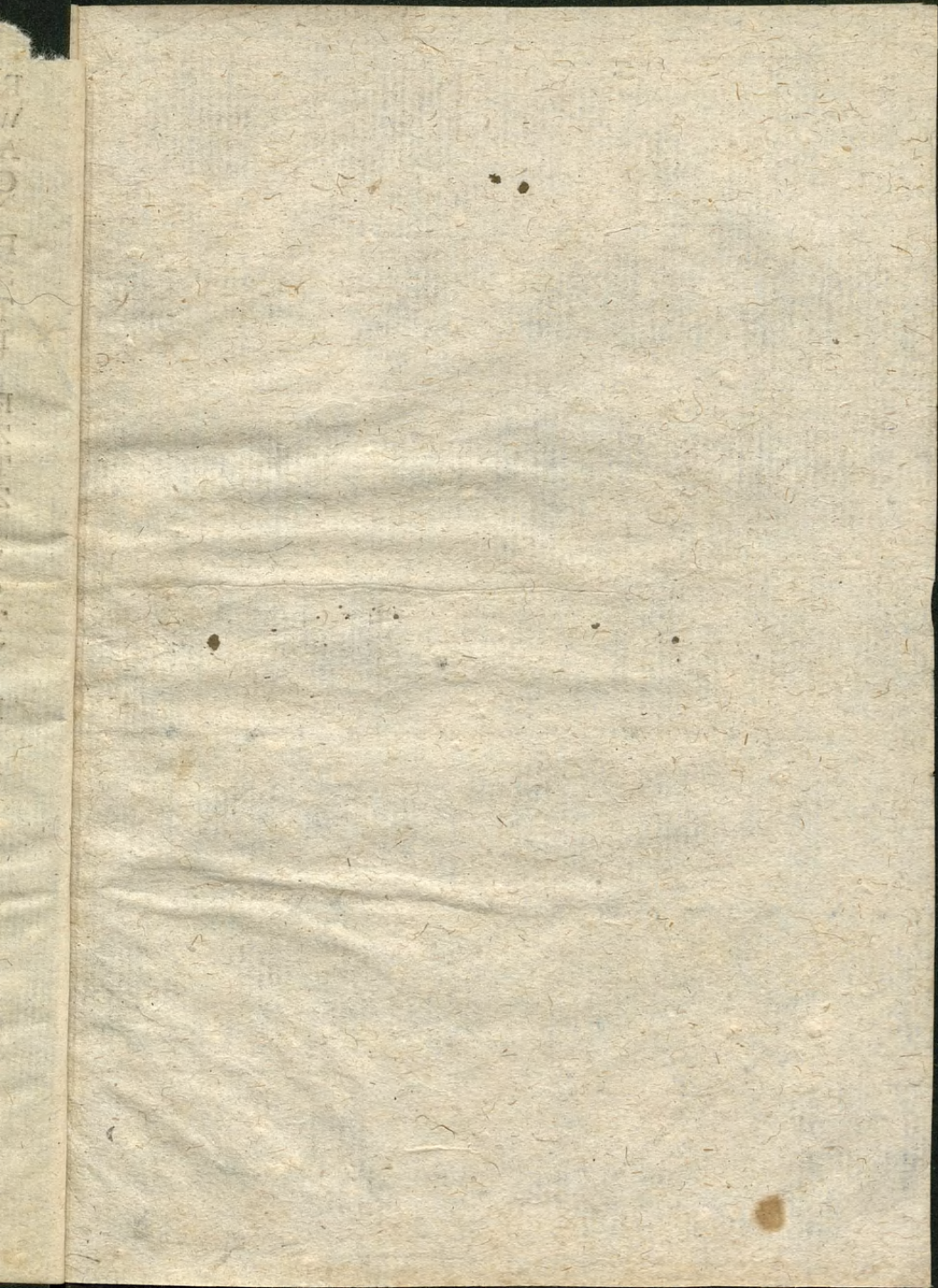
Bym się nie zdawał sławić swego Domu
Swiatła, tym przyćmić, chwały nie chcę komu.
Jednak utłómić nie mogę na wieki,
Jak płyną słodko Wuia na mnie rzeki

Łask i dobrodzieystw, ozdoby promienie.
Zaszczytu nauk, przykładu strómienie:
Tak stworca Niebios, na Cię niech wyleie
Łask, darów, skarbów, Święte przywileie.

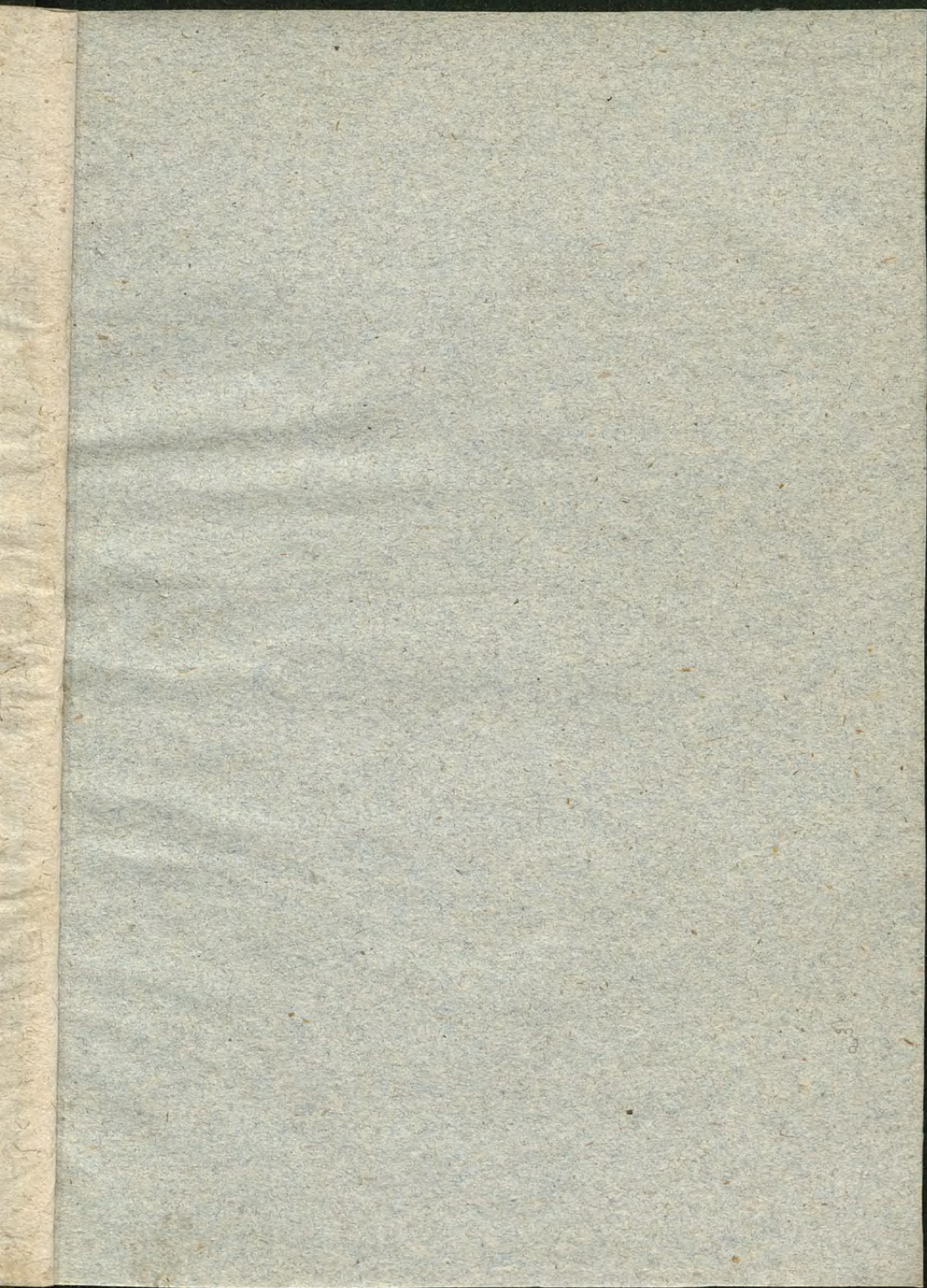
Niech Ci przymnaża, cnót zródłowych miary,
Siostrzeńca swego, przyimiy te ofiary.
Zyi w lata długie, Patrona przykładem,
Cnót tak obfitych, gdy iuż idziesz śladem,

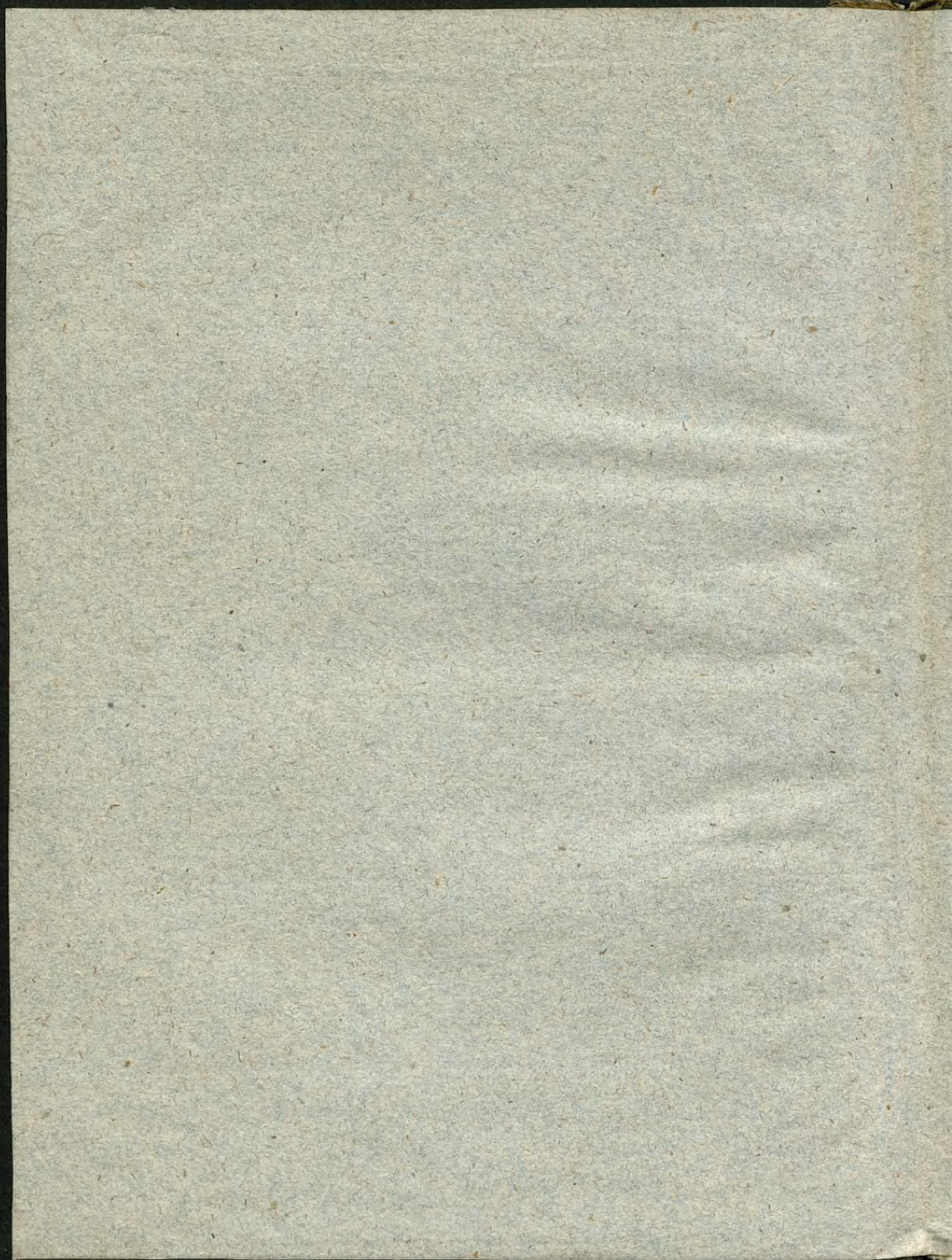
Niechay Infuła, Twe skronie nakryie,
Niech sława Twoia, ziemi, Niebu zyiie.
Kończę wyrazy, w ukłon schylam głowę
A Bóg uisci mych Rytmów osnowę.





6102/53





9881

6432
53

